

MOTORYZACJA, S. 7-9
Kultura na toruńskich drogach?
Sprawdzamy, jak wygląda.

ZDROWIE I URODA, S. 10-12
Medycyna estetyczna daje coraz większe
możliwości.

FOTORELACJA, S. 14
Sprawdź, co działo się na wielkim wybiegu
na ulicy Szerokiej.

ZAPOWIEDZI, S. 15
Ciekawe wydarzenia kulturalne
na najbliższy tydzień.

Nr 29(42)2016

piątek, 16.09.2016
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



fot. Nadstane

REKLAMA

TRN 20160916016


GABINET KOSMETYCZNY

JAPOŃSKI ODMŁADZAJĄCY MASAŻ TWARZY!!!!

- naturalne metody • nieinwazyjna forma liftingu twarzy
- wzmocnienie struktury twarzy • relaks ciała i umysłu

ul. Gen. Augusta E. Fieldorfa Nila 2 LU, Toruń

tel. 508 902 057 www.gabinetwm.pl gabinet@gabinetwm.pl

 **WM Gabinet Kosmetyczny**



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Festiwali czas

W tym numerze zapraszamy Czytelników na kolejne dwa festiwale, które odbędą się w naszym mieście. Obu patronuje nasz tygodnik, a że zbliżamy się do pierwszych urodzin, warto dodać, że przez ostatni rok jako lokalne medium patronowaliśmy blisko stu dwudziestu wydarzeniom

kulturalnym, społecznym i sportowym w naszym mieście. To nie tylko dobra statystyka, ale i serce włożone w promocje ciekawych inicjatyw. A Toruń to miasto, które nie może na brak takich narzekać. Już w ten weekend toruńskie Stare Miasto stanie się bardzo barwnym miejscem, a wszystko dzięki fanom fantastyki, którzy przyjadą, by spotkać się z autorami komiksów, książek, pograć w nowe gry, dowiedzieć się czegoś więcej o kulturze fantasy. Przez Starówkę przejdzie parada cosplayerów. Młodzi ludzie przebrani za ulubionych bohaterów będą prezentować swoją pasję i zainteresowania. „Copernicon” to już znana i ugruntowana marka. Festiwal, który odbywa się cyklicznie i ściąga do Torunia miłośników tematu z całego kraju. Tydzień później odbędzie się nieco młodsza impreza, tam

naprawdę debiut. Mowa o festiwalu kawy Coffee Fest. To kolejna ciekawa inicjatywa, która powstała z pomysłu pasjonatów. Mimo że większość z nas pije codziennie kawę, nie każdy z nas to celebruje. Szeroko otwarte oczy, największe dobrodziejstwo czarnego trunku! Ale nie tylko. Okazuje się, że coraz częściej delektujemy się chwilą przerwy na pyszną kawę i zwracamy uwagę na to, co pijemy. Już w następny weekend będziemy mieć w Toruniu doskonałą okazję nie tylko, żeby spróbować kaw z różnych zakątków świata, ale i porozmawiać o kulturze picia tego napoju oraz tematach związanych z szeroko pojętą branżą kawiarnianą. Już dziś zapraszamy oraz gratulujemy pomysłu na kolejne ciekawe przedsięwzięcie.

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Muzycy w szkolnych murach

Zdarzyło mi się wrócić na chwilę do mojej szkoły podstawowej. Właściwie do budynku, w której się kiedyś mieściła (obecnie działa tam gimnazjum). Nie była to podróż sentymentalna. Po prostu, od czasu do czasu inicjuję w tym miejscu spotkania z muzykami, którzy grają koncerty w Hard Rock Pubie Pamela. Tym razem pojawiłem się tam z moim przyjacielem Markiem Olbrichem w towarzystwie Eddiego Angela i Jimmy’ego Thomasa. Dla mnie wielkość muzyka nie jest mierzona tylko tym, co prezentuje na scenie, w studiu nagraniowym, swoimi kompozycjami czy tekstami. Właśnie takie

„występy”, jak te w szkołach, pokazują, czy artysta jest charyzmatyczny i czy kocha to, co robi. Marek po spotkaniu gimnazjalistami, w wywiadzie dla telewizji szkolnej powiedział: „młode serca są szczerze, ich odbiór jest autentyczny, są inspiracją”. Jimmy dodał: „kiedy gramy zwykłe koncerty, naszymi odbiorcami są ludzie dorośli, którym się wydaje, że wszystko już widzieli i wszystko już wiedzą. Tu jest zupełnie inaczej – młode dzieciaki nie wiedzą, co robimy, mimo to doceniają, że tu jesteśmy. To zupełnie inny klimat”. Właściwie dalszy komentarz nie jest konieczny. Dodam jedynie, że jakoś po tych „zajęciach” inaczej spojrzałem na podest wykorzystywany przez chór, w którym kiedyś śpiewałem, ucząc się w tym miejscu. Mimo upływu lat stoi tam nadal, więc zaprosiłem artystów, aby stanęli na nim do wspólnego zdjęcia. Pomyślałem, że to miły epilog mojej szkolnej przygody jako chórzysty. Trochę wcześniej tego samego dnia muzycy spotkali się z nieco młodszymi dziećmi, w jednej ze szkół podstawowych. Opisany

powyżej skład wzmocnił toruński wokalista i harmonijkarz – Przemek Łosoś, nauczyciel tej szkoły. Jak sam stwierdził: „o godzinie 9 rano (dla bluesmanów to jeszcze noc)”. Było więc kilka minut poślizgu i związane z nim małe obawy. Zupełnie niepotrzebne. Dzieci zareagowały na swoich gości jak publiczność na koncercie Beatlesów. Takiej owacji na „tradycyjnych” koncertach już się nie spotyka. Szczególnie, że muzycy otrzymali tak dużo dobrej energii zanim zdążyli cokolwiek powiedzieć. Wyjątkowe przeżycie. Dla mnie również. Nic tak nie ładuje akumulatorów. Kilka dni później rozmawiałem z Mamą jednego z uczestników tego spotkania. Po powrocie ze szkoły syn (uczeń drugiej klasy) zakomunikował jej: „Dziś w szkole było świetnie. Przyjechał do nas zespół Blues, opowiadali, grali i śpiewali z nami”. Nie potrafił podać nazwisk... ale przecież nie nazwiska w tym wszystkim są najważniejsze...

Darek Kowalski
HRP Pamela



Mam brudny pociąg

Dzisiaj mało filozoficznie, a za to na brudno. Tak brudno jak w pociągach regio Przewozów Regionalnych. Generalnie od pewnego czasu mamy piękne dworce w regionie i cacuszko – elfy, z klimą, czystymi toaletami i cichutkie. Nie wspaniale się tym jedzie. Ostatnio dosyć często śmigam do sąsiedniej Bydgoszczy porannym elfem. Niestety, po południu wracam czymś, co może co najwyżej uchodzić za zdechłego elfa. Stara blacharnia, z blachą tak powyginaną, że widać co najmniej 30-letnie użytkowanie. „Skład” na pewno już się zamortyzował, więc można by na złomik. Ale gdzież

tam! Szefostwo Przewozów Regionalnych zatęskniło pewnie za dzieciństwem i postanowiło zaproponować pasażerom darmową atrakcję pt. „poczuj się jak w latach 80.”. Już po wejściu zanurzasz się w słodką krainę smrodu starych, skajowych siedzeń, zmieszanego z zapachem zwykłego brudu. Takie siedzonka pamiętam z czasów, gdy lokalne pociągi, zwane zdrobniale „glisdami”, były u nas żółto-niebieskie. To jakieś 20-30 lat temu. Ale to nie koniec atrakcji! Na każdym ze skajowych tronów występują dwa odcienie czerwieni. W miarę czerwone oparcia i pokryte starym, wprasowanym, czarnym brudem siedziska. Nie chcę zastanawiać się nad ilością bakterii, ale jeżeli jedziecie tym „czymś” z dzieckiem, owinicie malca folią spożywczą, żeby tego nie dotknął, bo dżuma i cholera murowane. Okienka w wagonach – a jakże, czysty PRL. Część ze złamanymi i zalepionymi 20 warstwami brudnej farby rączkami – nie otwiera się. Jako że nie

ma klimatyzacji w blacharce, to wiele osób usiłuje łapać powietrze, otwierając okna (te, co się otworzyć dają). I tu znowu miła rozrywka, są tak zdezelowane, że zamykają się od byle wstrząsu. Jedne do potowy, drugie w całości. Jak się już zamkną, można spokojnie podziwiać zacieki z rudobrazowego brudu w narożnikach okien. A wstrząsów co niemiara. Niemalże 30% trasy pociąg lata na boki jak wóz kowbojski. Dziwne, że elfy tak nie mają, a przecież to te same tory. Zastanawiam się, jak ta sama firma może rano być w XXI, a po południu, o 16.40 – w XX wieku? Jak robić sobie znakomitą opinię czystym i cichym pociągiem, którą ekspresowo rujnuje wizerunek, puszczając dla odmiany cuchnący starością blaszak. Jeździć będę, Przewozy Regionalne są punktualne i tanie. Rano – także wygodne. Ale jak się nic nie zmienia, dam Wam znak Czytelniczy Toronto.

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations, freak



Przepraszam, czy tu (znowu) biją?

W samym środku epoki Gierka, czyli używając dzisiejszej terminologii, w samym sercu „komuny”, powstał film „Przepraszam, czy tu biją?”. Co ciekawe, zagrali w nim przede wszystkim amatorzy, mistrzowie olimpijscy w boksie Jerzy Kulej czy Jan Szczepański. Obraz zrobiony w kanonie kome-

dii kryminalnej, w czasach, kiedy nie o wszystkim wolno było robić filmy, stał się hitem, i to chyba w całych tzw. demoludach. Dzisiaj, dokładnie 40 lat później, bicie lub chociażby walki judo, znowu stają się domeną amatorów. No, bo skoro na igrzyskach w Rio nasi bokserzy i judocy odpadli w przedbiegach, to zainteresowanie walkami wręcz musieli przejąć hobbysci. A ci walczą nie byle gdzie, bo w sejmowych korytarzach. Kiedy w telewizorze pokazują nam nieraz przepychanki w parlamentach, są to najczęściej „bananowe republiki”. A tu proszę, na ulicy Wiejskiej w Warszawie, w stolicy 40-milionowego kraju, podczas konferencji prasowej nie byle jakiej „szychy”, bo marszałka tegoż Sejmu, rozróża i piękna akcja na Ippon. (Gdyby tak nasi judocy walczyli w Rio...)

Całe szczęście, nie rzucał o głebę pan marszałek, tylko jakiś dość nawiedzony, ale chyba niezbyt groźny aktywista. Natomiast podmiotem rzucanym był młody wilczek z biura prasowego PiS-u. Sytuacja byłaby dość zabawna może na wiejskim weselu, ale parlament, mimo podobnego adresu, ma zgotować inną rolę niż ring. Różne rzeczy nasza demokracja już przekraczała, ale teraz chyba jest już zwyczajnie nie-fajnie. Jeśli to kolejna dobra zmiana w polskim parlamencie, to takiej już tolerować nie wolno. Walczmy na argumenty, pięknie się różnimy, ale polski Sejm nie może być areną bójek. Cytując Prymasa Tysiąclecia, jak mniemam, autorytet dla nowej władzy: Non possumus!!!

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmieichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA TORUŃ BYDGOSZCZ



czas na studia

czas na pracę, czas na życie

DYPLOM LICENCJATA LUB INŻYNIERA

ADMINISTRACJA
BEZPIECZEŃSTWO
WEWNĘTRZNE
DESIGN W BIZNESIE
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
INFORMATYKA W BIZNESIE
INŻYNIERIA ZARZĄDZANIA
LOGISTYKA (studia licencjackie i inżynierskie)
PEDAGOGIKA
PRAWO W BIZNESIE
PSYCHOLOGIA W BIZNESIE
TURYSTYKA I REKREACJA
ZARZĄDZANIE

DO 19 WRZEŚNIA
CZESNE JUŻ OD
220 zł
~~245 zł~~
MIESIĘCZNIE

DO 19 WRZEŚNIA WPISOWE **0 zł** ~~400 zł~~

www.wsb.pl

Pochodzę z Golubia-Dobrzyń



Wybrałem WSB w Toruniu.
Maciej Gutmański
absolwent bezpieczeństwa wewnętrznego,
studia magisterskie

Pochodzę z Kawęczyna



Wybrałam WSB w Toruniu.
Agnieszka Grodzka
studentka finansów i rachunkowości,
studia magisterskie

Mieszkam w Brodnicy



Bezpieczeństwo wewnętrzne wybrałam
na WSB w Toruniu.
Weronika Kowalska
studentka II roku Bezpieczeństwa wewnętrznego

Pochodzę z Kutna



Zarządzanie wybrałam na WSB w Toruniu.
Martyna Sadowska
studentka II roku Zarządzania

Mieszkam w Tucholi



Wybrałam WSB w Bydgoszczy.
Kamila Kuczińska
studentka zarządzania,
studia licencjackie

Mieszkam w Śliwiczach



Wybrałem WSB w Bydgoszczy.
Łukasz Łoński
student psychologii w biznesie,
studia licencjackie

Mieszkam w Chełmnie



Studia wybrałam na WSB w Toruniu.
Karolina Kalinowska
III rok Bezpieczeństwo Wewnętrzne

Pochodzę z Chodcza



Studia wybrałem na WSB w Toruniu.
Oktawian Janacek
Absolwent Finansów i Rachunkowości

Mieszkam w Grudziądzu



Studia wybrałam na WSB w Toruniu.
Paulina Pokorska
studentka III roku Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Mieszkam w Brześciu Kujawskim



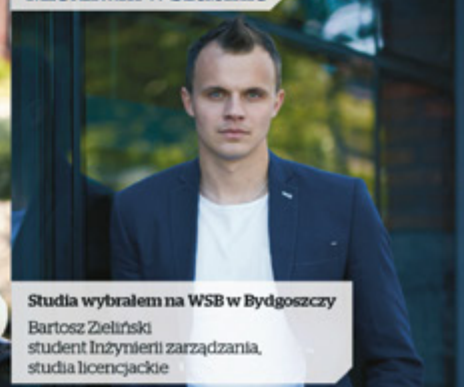
Studia wybrałem na WSB w Toruniu.
Filip Piotrowski
II rok Turystyka i Rekreacja

Mieszkam w Solcu Kujawskim



Studia wybrałam na WSB w Bydgoszczy
Agnieszka Małeczka
studentka Zarządzania administracją
publiczną, studia magisterskie

Mieszkam w Szubinie



Studia wybrałem na WSB w Bydgoszczy
Bartosz Zieliński
student Inżynierii zarządzania,
studia licencjackie



TU PACHNIE DOBRĄ KAWĄ! COFFEEFEST 2016

Prawdziwa uczta dla miłośników tego magicznego naparu i całej związanej z kawą kultury. Już w następny weekend aromat kawy będzie unosił się nad całym miastem.

z całego kraju, ale stanowić też prawdziwą ucztę zmysłów dla mieszkańców Torunia. Całość będzie odbywać się w toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej, ale również w przestrzeni miejskiej, bo udział bierze około dziesięciu toruńskich kawiarni. Ale CoffeeFest to nie tylko festiwal picia kawy, nie zabraknie też targów kawy oraz

Całe wydarzenie jest organizowane przez grupę toruńskich miłośników kawy, związanych z kawiarniami i klubokawiarniami z naszego miasta. Ich zaangażowanie jest główną siłą sprawczą. Poza Bartkiem Tomaszewskim z Cafe pARter i Ahoj są to również Michał Cieślak z Central Coffee Perks oraz Krzysztof Wachowiak z NRD. Wydarzenie odbywa się pod patronatem tygodnika „Toronto”. Dlatego nie zostaje nam nic innego, niż zaprosić Państwa na to wyjątkowe wydarzenie.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl



Na zdjęciu Milena Skonieczna, Bartosz Tomaszewski i Renata Sargalska w kawiarni Cafe pARter.

Kawa to drugi na świecie produkt handlowy, a pierwszy - spożywczy - od jej odkrycia budzi niegasnące emocje, ciekawość i ekscytację. Festiwale kawowe to coraz częściej spotykane imprezy na świecie, których popularność mocno rośnie wraz z rosnącą kulturą wokół niej budowaną. Pierwszy, i jak dotąd jedyny festiwal kawy w naszym mieście, odbył się cztery lata temu i był jednym z pionierskich festiwali tego typu w kraju. Jego główny organizator - torunianin - Damian Durda, zdobywający wtedy pierwsze szlify w tej branży, zrobił przez kolejne lata jedną z najbardziej błyskotliwych kawowych karier, a dziś otwiera palarnię w sercu współczesnej europejskiej stolicy kawy - Berlinie. Swoją obecność potwierdził również na CoffeeFest 2016.

Kawa to rytuał

Większość z nas od kawy zaczyna każdy dzień. Wielu nie wyobraża sobie dnia pracy bez wypicia kilku. I coraz więcej osób przykłada wagę do tego, jaką kawę piją. Kawa to również swoisty rytuał, to kultura, spotkania z przyjaciółmi, rozmowy, delektowanie się smakiem. Sprawdziłmy, jak wygląda to u torunian. - Ja dzień zaczynam wstając z Litwy w pięknej puszczy El Greco - zdradza Renata Sargalska.

- Jeżeli mam możliwość zaopatrzyć się w lepszą kawę niż ta z marketu zawsze z takiej okazji korzystam. - U mnie to zależy, czy mamy lato czy zimę. Latem jest to kawa jasno palona, zaparzana metodą przelewową - dripem. Zimą preferuję kawę z kawiarki. Dla mnie poranna kawa to już rytuał, może nie wieloletni, ale od trzech lat jest to stały element każdego dnia. I jeden z ważniejszych. Największą uwagę przykładam do jakości ziarna, z którego kawa jest zaparzana. Nie uznaję kawy

mielonej - mówi Bartosz Tomaszewski, jeden z organizatorów CoffeeFest 2016. A jaką kawę pijemy w Toruniu najchętniej? Odpowiada Bartosz Tomaszewski, na co dzień również właściciel kawiarni. - Na pewno trzeba zwrócić uwagę na pewien trend. Torunianie stali się świadomymi konsumentami kawy. Rzadko się zdarza, że ktoś chce zamówić kawę rozpuszczalną lub po turecku.

Na pewno w rozmowieniach dominują duże kawy mleczne, coraz częściej wybieramy kawy jasnopalone, czarne, zaparzone metodami alternatywnymi.

Idea CoffeeFest

Wydarzenie ma przyciągnąć do naszego miasta fanów kawy

tatów i wykładów. Oczywiście przy stoiskach parani będzie można porozmawiać o kawie i spróbować różnych gatunków. Kuratorzy z Centrum Sztuki Filmowej zapewnią uczestnikom ucztę filmową. Na ekranie takie obrazy, jak „A Film About Coffee” czy „Kawa i papierosy”.

CoffeeFest 2016
Toruński
Festiwal Kawy
23-25.09.2016

TRN 2016091603G



200 modeli

za **299 zł**

SHE'S
IN
VOGUE
EYEWEAR

www.optometriakarczewski.pl

REKLAMA

FANI FANTASTYKI OPANUJĄ TORUŃSKĄ STARÓWKĘ

„Harry Potter”, „Władca Pierścieni”, filmy Marvela czy „Gra o Tron”. To twoje klimaty? Nie możesz przegapić wyjątkowego wydarzenia. Już w ten weekend pod patronatem tygodnika „Toronto” odbywa się kolejna edycja festiwalu miłośników literatury, gier, popkultury i fantastyki „Copernicon”.

Prawdziwe święto fanów fantastyki i szeroko pojętej kultury związanej z tym gatunkiem. Jedno z większych wydarzeń tego typu w naszym kraju i zdecydowanie największe w regionie. Przyciąga rzeszę odbiorców fantastyki, zarówno tych zaangażowanych od lat, jak i tych którzy s w o j ą

przyciąga go dopiero rozpoczynają. Czego można się spodziewać po festiwalu?

- Oczywiście mamy grono stałych odbiorców, którzy związani są z fantastyką od wielu lat. Nie powoduje to jednak, że nasza społeczność jest zamknięta, wręcz przeciwnie - mamy wiele atrakcji, w które może zaangażować się każdy, bez względu na wiek czy zainteresowania. Przykładem może być chociażby odbywająca się na Starówce parada cosplayerów, czyli ludzi, którzy przebijają się za bohaterów filmów, seriali czy gier. Jest to niezwykle widok, który przyciągnie wzrok wszystkich wokół - mówi Artur Sobczak, organizator festiwalu. - Inną przystępną atrakcją są chociażby Fantastyczne Tar-

gi Popkultury odbywające się w CSW. Każdy może obejrzeć stoiska z ciekawymi gadżetami, przypinkami, koszulkami, biżuterią, a tuż obok będzie możliwość pogrania w setki planszówek. Spróbować może każdy, ponieważ dostępni będą instruktorzy, którzy z przyjemnością wprowadzą laików w zasady rozgrywki.

Dyskusje, nowości, spotkania

W zeszłym roku festiwal podsumowano w łącznie tysiącu godzin różnych atrakcji: prelekcji, paneli, warsztatów, konkursów. Wśród uczestników młodzież, studenci, ale także dorośli i małe dzieci. Podobnie będzie i w tym roku. Nie zabraknie spotkań autorskich, autografów, paneli dyskusyjnych. A co jest na topie w świecie fantastyki? Okazuje się, że nie jest to pytanie oczywiste. - To najtrudniejsze możliwe pytanie, gdyż każdy ma inny gust. Fantastyka to bardzo szerokie spektrum i nawet uogólniając tylko do podstawowych kategorii, jak film, gra czy komiks, to ciężko wybrać te najbardziej topowe tytuły. Na „Coperniconie” staramy się dotykać jak najszerszej tematyki, a nie tylko najlepiej sprzedających się pozycji. Jeżeli chodzi o nowe dzieła, to mi osobiście spodoba-

ła się gra Wiedźmin, a mówiąc o komiksie i filmie - pozwolę sobie połączyć te dwie gałęzie i powiem, że śledzę coraz to nowe wydarzenia w filmowym uniwersum Marvela. Ostatnie filmy o „Avengersach” i „Kapitanie Ameryka” to przyjemne kino, a na horyzoncie już widać Dr. Strange’a - podsumowuje Artur Sobczak.

A na początek? Warto zacząć od klasyków. „Harry Potter”, „Władca Pierścieni”, filmy Marvela, czy serial „Gra o Tron”, który aktualnie zdobywa więcej nagród Emmy na amerykańskiej gali. - Są to pozycje z wciągającą fabułą, są dobre same w sobie i prawie każdy odnajdzie się w tych fantastycznych światach - podpowiadają nam eksperci tematu.

Sześć budynków dla festiwalowiczów

Festiwal odbywa się w najbliższy weekend. Wydarzenia z nim związane odbędą się w różnych lokalizacjach, ale głównie na toruńskiej Starówce. „Copernicon” rozkłada się między innymi na Wydziale Matematyki i Informatyki, w którym znajdzie się blok literacki i komiksowy, Collegium Minus i Liceum nr 1 skupiające pozostałe bloki programowe. Młodzieżowy Dom Kultury w tym roku gościć będzie gry - zarówno te bez prądu, czyli RPG i larp, jak i gry elektroniczne oraz konsole. W Centrum Sztuki Współczesnej czekać będzie darmowa część festiwalu, czyli Fantastyczne Targi Popkultury oraz Games Room oferujący setki tytułów gier planszowych i darmową wypożyczalnię.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

FESTIWAL FANTASTYKI
„COPERNICON”
16 - 18 WRZEŚNIA
www.copernicon.pl

REKLAMA

TRN 2016091604G



Grajfer.pl

Największy wybór gier planszowych w Toruniu!

Mostowa 19, Toruń

www.grajfer.pl

DOŁĄCZ DO KOLEJNEJ EDYCJI „TORUŃ ZA PÓŁ CENY”

Przed nami kolejna edycja akcji „Toruń za pół ceny”. W dniach 7-9 października będziemy korzystać z wyjątkowych promocji. Można jeszcze dołączyć do akcji i zaoferować zniżki w swojej ofercie.



Wielkimi krokami zbliża się jedenasta edycja akcji „Toruń za pół ceny”. Wszystko zaczęło się jesienią 2010 roku, kiedy miasto zdecydowało po raz pierwszy zorganizować akcję promującą Toruń. Zgłosiło się wtedy pięćdziesięciu kilku partnerów i chyba nikt nie spodziewał się, że już wkrótce „Toruń za pół ceny” stanie się marką rozpoznawalną w całej Polsce, na której wzorować się będą inne miasta. Popularność akcji wśród turystów i mieszkańców była na tyle duża, że miasto szybko, bo już w 2013 roku zdecydowało, że będzie organizować akcję na początek i na koniec sezonu turystycznego – wiosną i jesienią.

W tym roku jesienna edycja wyjątkowo odbywa się na początku października, tak żeby studenci, którzy wtedy tłumnie pojawiają się w Toruniu mogli również skorzystać z promocji. Dla tych, którzy zaczynają dopiero przygodę ze studiami będzie to idealne zapoznanie i przywitanie z miastem. Mamy nadzieję, że wyjątkowo ciepła i słoneczna jesień pozwoli nam się cieszyć piękną pogodą również 7-9 października.

Kto może dołączyć do akcji?

Początkowo w akcję włączali się głównie restauratorzy i hotele ze Starówki. W kolejnych edycjach lista branż oferujących zniżki wciąż się powiększała, a akcja powoli wychodziła poza ścisłe centrum a nawet zaczęła obejmować Toruń i okolice. - Do akcji zapraszamy wszystkich, którzy są w stanie zaoferować zniżkę -50% na wybrane produkty dania czy towary: hotele, restauratorów, kawiarnie, kluby, instytucje kulturalne, rozrywkowe, sportowe, punkty usługowe, sklepy, salony piękności a nawet szkoły - wylicza Monika Dejnecka z radia Zet Gold Toruń, które organizuje akcję. - Korzyści dla przedsiębiorców to przede wszystkim całkowicie darmowy udział w atrakcyjnej i innowacyjnej formie promocji, indywidualny wpis dotyczący oferty firmy/instytucji na oficjalnej stronie akcji. To też oznaka „lokalnego patriotyzmu” - włączenie się w akcję, która rozśławia Toruń i wystawia mu wizytówkę. Im więcej partnerów zgłasza się

do akcji, tym ruch turystyczny może się bardziej rozłożyć, a każdy z punktów spokojnie obsłużyć gości. Włączenie się w „Toruń za pół ceny” to także oznaka świadomości, że wspólnie pracujemy na dobrą opinię o Toruniu - tłumaczy.

Dla lokalnych firm to bezpośrednie dotarcie z ofertą promocyjną do mieszkańców i turystów z całej Polski. Firmy z Torunia mają możliwość przygotowania indywidualnej propozycji promocyjnej zachęcającej do spróbowania czy przetestowania swoich usług lub prezentacji towarów posiadanych w ofercie - z atrakcyjnym dla odbiorcy rabatem -50%.

W ostatniej jubileuszowej edycji udział wzięło rekordowo wielu partnerów (bo aż 156 punktów). Czy tak będzie również w tej? Na pewno zapowiada się sporo nowości. Do udziału w akcji zgłosiło się wiele punktów, które debiutują w „Toruniu za pół ceny”. Dobra wiadomość dla smakoszy: jest już potwierdzonych kilka nowości w ofercie gastronomicznej. Zakupoholi-



Do jesiennej edycji akcji „Toruń za pół ceny” dołączyło także Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”

Fot. Jacek Kościłki

ków z pewnością ucieszy fakt, że w akcję włączyło się aktywne Atrium Copernicus. Specjalną ofertę na weekend zniżek przygotowały znane marki sklepowe z tej galerii, szczególnie warto śledzić na stronie. Już wiemy, że będzie to kilkanaście znanych marek. Jak zwykle bogata ofertę przygotowały także instytucje kulturalne, sportowe i rozrywkowe. Hit dla rodzin z dziećmi, czyli tańsze bilety

na interaktywne wystawy w Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”. Goście z całej Polski często powtarzali, że chcieliby zwiedzić Centrum Kongresowo-Kulturalne „Jordanki”, w tej edycji po raz pierwszy będą mieli taką okazję!

Partnerzy chętni włączyć się w akcję muszą się pośpieszyć: właśnie kończymy zbierać logo-

typy na materiały promocyjne. Zgłosić się do akcji można przez facebookowy profil „Toruń za pół ceny” lub napisać na promocja.torun@zetgold.pl. Regulamin i formularz zgłoszeniowy akcji dostępny jest na www.torun-za-pol-ceny.pl.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016091605G



#szybko #najlepiej #angielski #profesjonalnie

Przyjdź do nas!

Zapisy do końca października!

Toruń, ul. Prosta 19
tel. 56 661 23 83, 695 216 321

teens.speak-up.pl

Proponujemy:

Kurs maturalny z angielskiego dla licealistów

Kurs angielskiego dla gimnazjalistów

Dołącz do nas i zdaj egzamin!

- ☑ Chcesz zdać egzamin maturalny/gimnazjalny z angielskiego?
- ☑ Cenisz naukę w małych grupach z rówieśnikami?
- ☑ Lubisz monitorować swoje postępy?
- ☑ Oczekujesz dobrej zabawy pod opieką profesjonalistów?

Pod hasłem: #TEENS



voucher 50zł

na kurs angielskiego w Speak Up

*Voucher ważny przy zapisie na KURS TEENS



/klub.speakup



/speakup_poland



/speakup_poland

MOTORYZACJA

ZINDYWIDUALIZUJ SWOJE CZTERY KOŁA – AUTO DO TUNINGU

JEŚLI CHCEMY, ŻEBY NASZ SAMOCHÓD WYRÓŻNIAŁ SIĘ SPOŚRÓD TŁUMU INNYCH AUT, MOŻEMY GO PODDAĆ TUNINGOWI. MODYFIKACJA POJAZDU TO ZMIANA WYGLĄDU LUB JEGO PARAMETRÓW TECHNICZNYCH, ALBO JEDNEGO I DRUGIEGO. JEDYNY TAKI EGZEMPLARZ NA POLSKICH DROGACH? DLACZEGO NIE ZASZALEĆ.

To nie tylko spojler czy alufelgi. Zmodyfikować można niemal wszystko: silnik, układ napędowy, paliwowy, podwozie. To dostrajanie i ulepszanie podzespołów. Poprawiamy parametry techniczne, żeby usprawnić auto. Jeśli komuś zależy na wizualnych zmianach, to najczęściej ingeruje w kolorystykę samochodu, instalację dekoracji, montaż szerokich felg czy dużych opon.

WIĘKSZA MOC, MNIEJSZE SPALANIE

Zmiany mechaniczne w samochodzie bardzo często nie mają źródła w „szpanie”. Powody przeprowadzania tuningu mogą być bardzo prozaiczne i czysto praktyczne. – Niektórym kierowcom zależy na elastyczności silnika i ekonomicznej jeździe. Im wyższa moc silnika, tym krótszy czas rozpędu, a tym samym mniejsze spalanie. Dlatego dominuje podwyższanie mocy albo usuwanie filtra spalania cząstek stałych – mówi Maciej Bąk, spe-

cjalista od chip tuningu, czyli zwiększenia mocy samochodu poprzez elektroniczną modyfikację – wymianę programu komputerowego na nowy bardziej efektywny albo instalację dodatkowego zewnętrznego modułu „tdi boxu”. Które marki samochodów najczęściej poddawane są modyfikacjom? Bmw, volkswagen oraz audi. Zmianami interesują się zarówno młodzi kierowcy, jak i bardziej doświadczeni. – Miałem kiedyś 68-letniego klienta, który raz w miesiącu odwiedzał w Szczecinie córkę. Jeździł astrą z 1997 roku. Narzekał, że nie może sobie poradzić z wyprzedzaniem ciężarówek. Zmodyfikowaliśmy silnik z 75 do 100 KM – podaje przykład Maciej Bąk. Takie podrasowanie silnika wcale nie kosztuje wiele – to wydatek rzędu 600-1500 zł. Oczywiście wszystko odbywa się w zależności od rodzaju silnika. Po modyfikacji auto poddaje się testom na hamowni, musi spełniać wszystkie parametry bezpieczeństwa, np. silnik audi 2.0 tdi 140 KM moż-

na bezpiecznie „podkręcić” do 170 KM, maksymalnie do 190 KM, i na tym należy poprzestać.

Zmienić można wiele, ale tuning ma granice. Stuningowane auto nie może ograniczać widoczności z przodu czy też z boku auta. Felgi i opony nie mogą być zbyt szerokie, tablica rejestracyjna musi być widoczna i dobrze oświetlona białym światłem. Zmieniamy boczne lusterka? Dobrze, ale muszą zapewnić dobrą widoczność. Na lampach i reflektorach nie mogą być umieszczone żadne dodatkowe elementy. Bezpieczeństwo biegnie górą.

MODYFIKACJA INACZEJ

Volkswagen garbus 1200 naturalnie się starzeje. Jego właściciel Jarosław Szykowski naprawił podzespoły mechaniczne, obniżył zawieszenie. Zniszczony dach zainspirował do wykonania szyberdachu. Rozważał zwiększenie mocy silnika, ale ostatecznie zostawił oryginalny, z 1968 roku. Z jaką prędkością pozwala jeździć? Właściciel śmieje się, że z wiatrem i z górki

garbus osiąga nawet 120 km/godz.! A ślady korozji na blacharce – nieknięte, a w niektórych miejscach – zostały celowo wyeksponowane. Pan Jarosław w kilku miejscach usunął farbę lub szpachlę i pozwolił działać naturze. Taki tuning nietypowy. – Od zawsze lubiłem coś przerabiać – od rowerów, konstruowanych z różnych części, po meble. Nigdy nie zadowalał mnie stan fabryczny kupowanych rzeczy. Brakowało w nich indywidualnego charakteru – mówi Jarosław Szykowski, który dzięki garbusowi niejedną przygodę ma za sobą. Kiedy kupił peugeota 306, również nie obyło się bez ingerencji.

Szybko zmienił jego kolorystykę – z czerwonego lakieru na biały. Dotożył halogeny, „odchudził” auto, m.in. wymontowując tylną kanapę całkowicie zbędną podczas wyścigów, i wystartował w toruńskim rajdzie samochodowym Mini-Max. Pęknięty zderzak, rysy na lakierze... Auto ma mieć ślady użytkowania, upływu czasu, z którymi wiąże się wspomnienie i emocje. Dzięki niedoskonałościom samochód zaczyna mieć duszę. Jak widać, modyfikacje mogą być różnorodne. Samochody kryją w sobie wiele możliwości, co zawdzięczają pomysłowości swoich właścicieli. Nie tylko podkręcanie mocy silnika, ale również celowe odkrywanie rdzy wpisują się w tuning. Bo liczy się indywidualizm modelu.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Jarosław Szykowski lubi nadawać indywidualny charakter autom

Fot. Nadeślane

REKLAMA

TRN 20160916066

ARKADIUSZ MYRCHA

poseł na Sejm RP
zaprasza do Biura Poselskiego

ul. Mostowa 9 w Toruniu
tel. (56) 471 60 21



**Platforma
Obywatelska**

kontakt@arkadiuszmyrcha.pl



facebook.com/A.Myrcha

UŚMIECH, ZAMIAST KŁAKSONU – SAVOIR VIVRE NA TORUŃSKICH DROGACH

Więcej uprzejmości czy chamstwo i złość? Jak jest z tą kulturą na naszych drogach? Zdania będą podzielone, jak w każdej sprawie. Nasuwa się pytanie: czy my sami przed sobą możemy powiedzieć, że jesteśmy kulturalnymi i wyrozumiałymi kierowcami...

Choć tych, którym nadal brakuje motoryzacyjnej ogłady, nietrudno spotkać, to mimo wszystko grzeczności na polskich szosach jest więcej. Kierowcy coraz częściej zatrzymują się z myślą o pieszych, co oczywiście w wielu krajach od lat jest standardem, a wręcz świętością, czy też przepuszczają innych użytkowników dróg. Z czystej uprzejmości.

Zdaniem Czesława Nosewicz, wiceprezesa toruńskiego Automobilklubu, wzrost pozytywnych zachowań na naszych szosach to w głównej mierze efekt naśladowania zachodnich wzorców. Podróżujemy, obserwujemy i nabieramy dobrych manier. – Nasi kierowcy coraz częściej są uczestnikami ruchu poza Polską. Dobre wzorce czerpią głównie podczas przemierzania dróg w krajach zachodniej Europy. Wszelkie nieprawidłowe zachowania i nieprzestrzeganie zasad spotyka się tam z dużym napiętnowaniem – zarówno ze strony policji, jak i innych użytkowników dróg. Nieuchronność i rzetelność karania, która obowiązuje w wielu krajach, dyscyplinuje i naszych rodzimych kierowców. Skutek: podróżujący Polacy przywożą do nas dobre nawyki – uważa Czesław Nosewicz.

Jako klasyczny przykład dobrych manier wymienia metodę zamka błyskawicznego, zwaną również „jazda na suwak”. Przepuszczanie przez każdy pojazd jednego auta z pasa, który się kończy, to w naszym kraju dosyć świeży nawyk. W Austrii czy Niemczech zwyczaj ten jest uregulowany w kodeksie drogowym, informują o nim znaki drogowe. Nie wszyscy polscy kierowcy wiedzą, że – zgodnie z tą zasadą – nie zmieniamy pasa jezdni wcześniej niż – uwaga! – przed końcem swojego, nawet jeśli widzimy wolne miejsce na pasie sąsiednim. Ruch odbywa się wtedy najpłynniej. Kolejną coraz częściej spotykaną dobrą manierą na drodze jest wpuszczanie aut z drogi podporządkowanej na główną. Jeden kierowca przepuści, drugi korzysta i już coś staje się normą. Kolejny plus: coraz rzadziej spotykamy kierowców uparcie trzymających się lewego pasa.

A prędkość? – Jeszcze 10-20 lat temu sukcesywnie przesiadaliśmy się z gorszych do coraz lepszych samochodów, co wiązało się również ze „stopniowaniem” prędkości. Dziś wielu nawet początkujących użytkowników dróg dosyć szybko może cieszyć się dobrym autem z mocnym silnikiem i tym

samym rozwijaniem większych prędkości. Ale i w tym przypadku uważam, że wyobraźnia kierowców rośnie – stwierdza pan Czesław. A jakie grzechy kierowców uważa za największe? Wyprzedzanie kolumny samochodów i „wcinanie się” przed innych, czemu niestety bardzo często winne jest niedostosowanie przepustowości dróg do natężenia ruchu. Czy warto się tak śpieszyć, jeśli w rzeczywistości zaoszczędzamy kilka minut, a czasem jedynie sekundy? W dodatku taka jazda wiąże się z niebezpieczeństwem czołowego zderzenia. Kolejny grzech to gwałtowne ruszanie na światłach i takie samo hamowanie przed kolejną sygnalizacją. – Natomiast za najbardziej niedopuszczalne wykroczenie i kardynalny błąd kierowców uważam wyprzedzanie lewym pasem tuż przed przejeściem dla pieszych lub w jego pobliżu. Takie przewinienie powinno być najsurowiej karane. W wielu krajach Europy przejeście dla pieszych to świętość. Mam nadzieję, że u nas też tak w końcu będzie – podkreśla wiceprezes Automobilklubu.

Dla niektórych kierowców droga to okazja do rywalizacji i pole walki. A o nerwy nietrudno. Nie lub-



Czesław Nosewicz promuje kulturalną jazdę na drodze

Fot. Jacek Kościłki

imy, kiedy ktoś na trasie jedzie nieprzepisowo lub wręcz przeciwnie – pieklimy się, że za wolno, nawet jeśli wymagają tego przepisy. Nie przepadamy za wymowną gestykulacją innych kierowców czy nadużywaniem klaksonów. – Myślę, że czasami samochód traktujemy jak pewnego rodzaju mur chroniący nas przed światem zewnętrznym i wielu kierowców pozwala sobie na więcej – radzi psycholog Monika Masalska. – Ważne, żeby wypracować w sobie indywidualne metody radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Sposobem na to

może być posłuchanie muzyki czy wzięcie kilku głębszych oddechów. Więcej uśmiechu i pozytywnej energii! Jeśli niektórzy kierowcy pozbędą się nawyku rozmawiania przez telefon w trakcie jazdy (podobno panie robią to częściej od panów), to na pewno będzie na szosach jeszcze bezpieczniej i mniej nerwowo. System głośnomówiący czy słuchawki są znacznie lepszym rozwiązaniem niż trzymanie telefonu przy uchu i kierowanie jedną ręką (brakuje jej zwykle na włączenie kierunkowskazu). O, i jeszcze jedno: żeby

jadący prawym pasem nagle nie przyspieszali, jak wybudzeni z letargu, kiedy ktoś znajduje się na ich wysokości podczas wyprzedzania (w tym akurat przodują mężczyźni).

Kultura na drodze przekłada się na kulturę osobistą poza autem i odwrotnie. Kulturowym kierowcy i z dobrymi nawykami oraz pozytywnym nastawieniem ruszamy w drogę. Więcej wyrozumiałości, mniej piekienia się, a milej będzie się jechało do celu.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

KRZYŻACKI RAJD PO TORUŃSKICH BEZDROŻACH

Kierowcy terenowych modeli RC powracają na polanę Katarzynka. Nowa konfiguracja odcinków specjalnych zapewni przewagę mniejszym i bardziej zwinnym autom.

W niedzielę startuje IV runda Toyota Adventure Gothica RC Rally. Piasek, kurz i wysokie loty – to wszystko już w najbliższą niedzielę podczas 1. Rajdu Krzyżackiego... modeli zdalnie sterowanych. Tym razem do boju ruszą właściciele terenowych maszyn, z potężnymi kołami i elektrycznymi silnikami, oczywiście w odpowiednio mniejszej skali. Spore prędkości, niesamowite zdolności do jazdy w każdym terenie, połączone z dobrą zabawą i sportową rywalizacją sprawiają, że na starcie pojawia się coraz więcej kierowców. Na bezdrożach można i poszaleć, „polatać bokami”, jak i wybrać technikę bardziej precyzyjną i efektywną, która przyniesie na mecie upragnione zwycięstwo.

Kierowcy terenowych modeli RC powracają na bezdroża polany „Katarzynka” w miejsce, które było debiutem nowego cyklu zawodów w toruńskim kalendarzu. Niedzielne zawody nie będą jednak tak „maratońskie”, jak te

podczas 1. Rajdu Katarzynki – tym razem organizatorzy wybrali wolniejsze i bardziej kręte szlaki. Nie siła w nogach będzie więc tutaj kluczem do zwycięstwa. Przewagę mogą zyskać kierowcy dysponujący mniejszym i bardziej zwinnymi autami, dla których ciasne nawroty nie będą straszne. Potężne Monster Trucki muszą się liczyć tutaj z utrudnieniami i przeszkodami. Niespodzianek mogą dostarczyć też ukryte pod piaskiem betonowe płyty, często uszkodzone i wystające w nieoczekiwanym miejscu. Odcinki specjalne pobiegą dodatkowo przez trawiaste łąki, aby jeszcze bardziej urozmaicić rywalizację.

Aktualnym liderem „generaliki” jest Michał Jasiński (Traxxas Slash), który choć z awarią zasilania kończył oes na Rajdzie Tysiąca Piasków, zdołał wyprzedzić Radka Schenkera (Traxxas Slash). Popularny „Rekin” borykał się niestety z większą liczbą awarii układu napędowego, stąd daleka pozycja

na ostatnich zawodach. Bez technicznych niespodzianek podróżuje wciąż Jakub Matuszewski z Poznania i to on aktualnie mocno goni reprezentanta Subaru Poland RC Team. Tempa nie zwalnia także Paweł Grabowski, jako jedyny w stawce dysponujący potężnym Monster Truckiem. Torunianin skutecznie odrabia straty z początku sezonu, choć teraz nie wiadomo czy pojawi się na starcie. Awaria auta podczas testów zmusiła kierowcę do dłuższego postoju i oczekiwaniu na części. Bardzo dobrze na bezdrożach radzą sobie najmłodszy kierowcy oraz dwaj debutanci: Łukasz Maćkowiak i Szymon Mączkowski. Zawodnicy dobrze znani z rajdów „płaskich” teraz walczą o punkty w off-roadzie. Pomaga tutaj z pewnością zapis w regulaminie, że jednym modelem może startować dwóch kierowców. Korzysta z tego kilku zawodników, a to ułatwia rozpoczęcie zabawy w rajdowanie po piaskach.

Niedzielne zawody rozpoc-



zą się o godzinie 10.30. Biuro zawodów i próby sportowe zlokalizowane będą po zachodniej stronie polany Katarzynka, przy drodze krajowej nr 91 w kierunku na Łysomice i Gdańsk. Do pokonania będzie dziewięć „oesów”, z dodatkowym Power Stage na

koniec zawodów. Do rywalizacji mogą przystąpić właściciele terenowych modeli RC, które spełniają regulaminowy toruńskiej ligi (szczegóły na stronie www.rc.torun.pl). Klasyfikacje prowadzone są w trzech kategoriach: Monster Truck, Short Course

oraz Open. Zapisywać będzie można się również w dniu imprezy, a dodatkowe puchary przewidziano dla najmłodszych kierowców.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

PRZEGLĄD RAZ W ROKU? TO ZA MAŁO!

Sprawny samochód to przede wszystkim bezpieczeństwo i nasze, i innych użytkowników dróg. Każdy niecodzienny, metaliczny odgłos w samochodzie to sygnał dla kierowcy. Wprawdzie obowiązuje nas ustawowy przegląd auta raz w roku, ale czasem warto częściej odwiedzić mechanika-diaagnostę. Co warto sprawdzać i co powinno nas niepokoić?

Oświetlenie jest ważne

Diagnosta Gabriel Wysocki, kierownik Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu, zwraca uwagę na częste bagatelizowanie oświetlenia w samochodzie. Przepalone żarówki lub ich brak to jedno z głównych zaniedbań kierowców. Również Zbigniew Robak, kierownik toruńskiego Polskiego Związku Motorowego, to samo zaniedbanie właścicieli samochodów wymienia jako pierwsze. – Zdarza się tak, że po kilku latach eksploatacji żarówka, która powinna świecić barwą pomarańczową, świeci na białą. Bardzo często kierowcy w sposób niezgodny z instrukcją montują żarówki w nieprawidłowy sposób,



Diagnosta Gabriel Wysocki dokonuje przeglądu auta

Fot. Jacek Koślicki

przez co oślepiają kierowców jadących z przeciwka oraz powodują wypalenie odbłyśników lampy – wyjaśnia.

Kolejną ważną sprawą jest ciśnienie w ogumieniu. – Powinniśmy je sprawdzać po przejechaniu każdych kolejnych 10 tysięcy kilometrów. Jeśli jest ono zbyt wysokie – będziemy zużywać środek opony, przy zbyt niskim – boki.

Prawidłowe ciśnienie w kołach, to prawidłowa eksploatacja, która wydłuży ich trwałość – radzi pan Gabriel. Przynajmniej raz w roku należy zainteresować się zbieżnością kół. Taka kontrola to niewielki koszt, a prawidłowa zbieżność znacząco przedłuży żywotność opon. Co pewien czas warto skontrolować luz w układzie kierowniczym i w zawieszeniu. Jeżeli zaniepokoją nas w samochodzie

Na co powinniśmy zwracać największą uwagę w naszych samochodach? Poszczególne podzespoły w aucie się eksploatują i dobrze co jakiś czas sprawdzać, jaki jest ich stan. Wcześnie uchwycona usterka, niejednokrotnie pozwoli zmniejszyć koszty naprawy.

w ogóle nie przykładają wagi do stanu technicznego swojego pojazdu. Interesuje ich tylko papierowa część, czyli wpis do dokumentów pojazdu – mówi kierownik PZM. – Stale kontrolujemy to, co pojawia się na wyświetlaczu deski rozdzielczej. Żółta kontrolka informuje nas o nieprawidłowościach w silniku. Każda czerwona to już poważny alarm, sygnał do zaprzestania eksploatacji auta – musimy jak najszybciej usunąć usterkę – mówi Gabriel Wysocki. Zbigniew Robak przypomina również kierowcom o wymianie filtra kabinowego oraz o okresowym odgrzybianiu klimatyzacji. Zaleca również używanie klimatyzacji również w okresie zimowym, co często jest niezrozumiałe dla kierowców.

Nie unikajmy przeglądów

Dla części posiadaczy aut okresowe badania techniczne to dosyć niewygodny obowiązek – po pierwsze: wydatek, po drugie: zwykle znajdzie się jakaś usterka, którą trzeba naprawić,

a to kolejne koszty. W dodatku wykrycie poważniejszego problemu grozi niedopuszczeniem pojazdu do ruchu. No tak, ale każdy rozsądny użytkownik drogi bezpieczeństwa powinien traktować priorytetowo.

Czy kierowcy stosują się do zaleceń diagnostów podczas okresowych przeglądów auta? Gabriel Wysocki przyznaje, że tak. 80-90 procent kierowców reaguje na wytyczne – wymieniają zużyte części, usuwają usterki. Niektórzy przyjeżdżają na stację kontroli nawet kilka tygodni wcześniej, przed obowiązkowym terminem, żeby dowiedzieć się, co w aucie nie działa jak należy i tym samym usprawniają samochód jeszcze przed datą przeglądu. Stan techniczny auta powinno przeprowadzać się okresowo. Diagnosta zalecają w marcu po zimie i w październiku przed kolejną zmianą pory roku.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016091607

REKLAMA

TRN 2016091608G



**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**
**UL. SZOSA LUBICKA 90,
TEL. 56-65-22-710**



**KURS PRAWA JAZDY
KAT.B**

NAWET W 3 TYGODNIE

WAKACYJNY KURS JUŻ OD 1 LIPCA

***PROMOCJA TRWA DO 15.10 ZA 999 zł**



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PON - SOB 6⁰⁰-22⁰⁰

**UL. SZOSA LUBICKA 90,
TEL. 56-65-22-710**

**KTO RANO WSTAJE
TEMU DIAGNOSTA
DAJE OD 6-TEJ!**

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
RZEMIOSŁA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**

przy ZDZ w Toruniu

ogłasza dodatkowy nabór w roku szkolnym 2016/2017.

Oferujemy naukę w 3-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej.
W szkole można zdobyć zawód zapewniający dobry start w dorosłe życie.

Podejmując naukę w naszej szkole, możesz kształcić się w dowolnym zawodzie, np:

- piekarz, cukiernik, kucharz;
- ślusarz, operator obrabiarek skrawających;
- sprzedawca, fryzjer, krawiec;
- elektromechanik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik;
- elektryk, blacharz samochodowy;
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych;
- monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tylnikarz.

Nauka zawodu to połączenie zajęć praktycznych w zakładach pracy i kształcenia teoretycznego w szkole a także możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień i kwalifikacji m.in. w zakresie:

- spawanie wszystkimi metodami;
- obsługa wózków jezdniowych i sprzętu UDT;
- uprawnienia elektroenergetycznych w I, II, III grupie;
- obsługa koparkoładarek i montażu rusztowań budowlanych;
- i innych na wielu dodatkowych kursach i szkoleniach.

Szkola zapewnia:

- bardzo dobre warunki nauki;
- bezpłatne podręczniki;
- wykwalifikowaną i doświadczoną kadre;
- opiekę psychologa i socjoterapeuty;
- nowoczesną pracownię informatyczną.






**Szczegółowe informacje uzyskasz w Sekretariacie szkoły:
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel.: 56 659 85 25 wew. 129
Zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki!
www.szkola.zdz.torun.pl**

ZDROWIE I URODA

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ ZATRZYMA

NIESTETY, MARZENIA O WIECZNEJ MŁODOŚCI SĄ NIEREALNE. MUSIMY SIĘ Z TYM POGODZIĆ. NATOMIAST MOŻNA OBECNIE ZROBIĆ BARDZO WIELE, ŻEBY TĘ

Komórki ludzkiego ciała nie mogą się dzielić w nieskończoność – stwierdzone naukowo. Starzenia póki co nie da się zatrzymać. Z wiekiem organizm traci zdolność do odtwarzania włókien kolagenowych. A to im właśnie zawdzięczamy jędrność, gęstość i elastyczność skóry. Z upływem lat więcej komórek kolagenu naturalnie obumiera, niż rodzi się nowych. Ten proces zaczyna się już około 25. roku życia. Oczywiście u jednych osób wcześniej, u innych później. Wpływ na to ma genetyka czy tryb życia. Ale u każdego nieuchronnie tak się dzieje. Jak możemy uratować naszą młodość?

Karboksyterapia, czyli terapia dwutlenkiem węgla

Naturalne metody: odpowiednia ilość snu, zbilansowana dieta z antyoksydanta-



Kosmetolog Aleksandra Janikowska podczas zabiegu karboksyterapii

Fot. Jacek Kościński

mi niszczącymi wolne rodniki, aktywność fizyczna, odpowiednia ilość wypijanej wody,

brak stresu – te wszystkie czynniki znacząco wpływają na zachowanie dobrego wy-

glądu. Bardzo często spełnienie tych warunków jest trudne. Szczególnie ostatnie-

go. Dlatego szukamy innych metod pomagających nam w dbaniu o wygląd. Możemy wybierać z szerokiego wachlarza zabiegów kosmetycznych i związanych z medycyną estetyczną. – Przyszanę, że około 80 procent klientek i klientów przychodzi na zabiegi estetyczne, a nie kosmetyczne. Mają one większą skuteczność. Po jednym czy dwóch spotkaniach widać pierwsze efekty. To klientów motywuje – mówi Aleksandra Janikowska, właścicielka Studia Urody „Estetica”. Jakie zabiegi są najsukuteczniejsze? Z zakresu medycyny estetycznej pani Aleksandra w pierwszej kolejności poleca karboksyterapię, polegającą na podawaniu pod skórę dwutlenku węgla, mezoterapię oraz wypełnianie zmarszczek kwasem hialuronowym. Pierwszy zabieg ma bardzo szerokie spektrum działania. Pozwala walczyć

z cellulitem, nadmiarem tkanki tłuszczowej, rozstępami, łuszczycą, wypadaniem włosów, redukuje zmarszczki i cienie pod oczami. – Widząc skórę klientki czy klienta, doradzę, jaki zabieg będzie najlepszy. Kwas hialuronowy jest bardzo skuteczny w wypełnianiu głębokich zmarszczek. Jeśli ktoś boryka się z przebarwieniami, elastycznością skóry, trądzikiem, zmarszczkami, warto spróbować mezoterapii. Zabieg odżywi i zregeneruje skórę – wyjaśnia Aleksandra Janikowska. Specjalistki z gabinetu kosmologii estetycznej Fiore Winczakiewicz & Rachowska polecają zabieg mikronakłuwania skóry, który powoduje pobudzenie produkcji kolagenu. Efektem zabiegu jest spłycenie zmarszczek, wyrównanie koloru skóry, zagęszczenie skóry, zmniejszenie widoczności porów.

REKLAMA

TRN 2016091609G

ŚWIETNA ZABAWA, DOBRA KONDYCJA, ZGUBIENIE ZBĘDNYCH KILOGRAMÓW

Logafit
Centrum zdrowia i fitnessu

AQUA FITNESS
to jedna z najbardziej bezpiecznych i wszechstronnych form aktywności fizycznej. Specjalistyczny sprzęt umożliwia udział w zajęciach osobom nie umiejącym pływać, a specjalnie dobrana muzyka zapewnia utrzymanie odpowiedniej intensywności zajęć.

MIEJSCE PROWADZENIA ZAJĘĆ:
UCS UMK, Hotel Copernicus, Zespół Szkół nr 8

Centrum Zdrowia i Fitnessu Logafit
tel.: 603 257 706 | e-mail: biuro@logafit.pl
facebook.com/logafit

REKLAMA

TRN 2016091610G

**bezbolesna
DEPILACJA
LASEROWA**

- Gwarantowana** najmniejsza ilość zabiegów
- Efekt** na całe życie

Vectus
LASER

**beauty
medica**

www.beautymedica.pl

570 950 950 Toruń
ul. Reja 20

UPŁYWAJĄCY CZAS

UMIŁOWANĄ PRZEZ NAS MŁODOŚĆ PRZEDŁUŻYĆ. POMAGA NAM W TYM MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ. CORAZ CZĘŚCIEJ SIĘGAMY PO JEJ DOBRODZIEJSTWA.

Każdy zapyta o bolesność inwazyjnych metod. Tak, mogą boleć. Zwykle jednak determinacja osób decydujących się na upiększanie jest tak duża, że ból nie stanowi przeszkody. Kwestia nastawienia i indywidualnego progu odczuwania bólu. Jeżeli jednak ktoś przeraża igła, może zdecydować się na odmładzającą i bezbolesną infuzję tlenową, peeling medyczny, termolifting czy masaż twarzy metodą dermoliftingu. To alternatywę dla tych, którzy nie są zwolennikami inwazyjnych sposobów na upiększanie. Joanna Śpiewak, właścicielka Salonu Kosmetologii Estetycznej „DermaSkin”, poleca szybki, bo 30-minutowy zabieg GeneO+. Na co wpływa? Głęboko dotlenia skórę, złuszcza zrogowaciałą warstwę naskórka, ułatwia wchłanianie składników rewitalizujących skórę, m.in. kwasu hialuronowego, azela-

inowego i kojowego oraz retinolu. – Jeśli ktoś chce uniknąć ostrzykiwania, można uzyskać dobre efekty, wybierając laser frakcyjny. Świetnie radzi sobie ze spłycaniem zmarszczek, bliznami, rozstępami, niweluje kurze łapki

Jeśli gabinety odwiedzają mężczyźni, to zwykle decydują się na zabiegi z medycyny estetycznej. Wybierają wypełnianie zmarszczek kwasem hialuronowym, mezoterapię, karboksyterapię, lipolizę iniekcyjną, pozwalającą na

chowaniu młodego wyglądu niezwykle ważna jest profilaktyka i systematyczna pielęgnacja, konieczny jest codzienny, staranny demakijaż. Bardzo ważne jest stosowanie kosmetyków odpowiednich do rodzaju cery, aktualnego stanu skóry, pory roku i warunków atmosferycznych – zwraca uwagę Joanna Winczakiewicz. – Dodatkowo unikanie nadmiernej ekspozycji na promieniowanie słoneczne oraz solarium, stosowanie filtrów UV, zbilansowana dieta i aktywność fizyczna pozwolą nam cieszyć się pięknym i młodym wyglądem oraz dobrym samopoczuciem.

Piękny uśmiech

Cóż nam po wygładzeniu zmarszczek, jeśli uśmiech będzie daleki od doskonałości. Zęby to nasza wizytówka. Na szczęście w tym przypadku pomocna okazuje się stomatologia estetyczna. Karolina

Wałach, stomatolog z Kliniki Stomatologicznej „ArtMedica”: – Jeśli chodzi o zabiegi estetyczne dostępne w stomatologii, to możemy tu mówić o szeroko zakrojonej protetyce estetycznej, czyli koronach pełnoceramicznych oraz licówkach. Dzięki nim możemy nie tylko poprawić wygląd zębów, ale również skorygować pozycję zębów, jeśli nie mamy czasu bądź ochoty na leczenie ortodontyczne.

Pani Karolina akcentuje jednak, że protetyka estetyczna często uzupełnia leczenie – pacjent najpierw koryguje wadę zgryzu u ortodonta, a następnie poprawia wygląd lub kształt zębów za pomocą koron czy licówek, które cieszą się dużą popularnością, również ze względu na minimalną inwazyjność w strukturę zęba i zaskakujący efekt końcowy. Możliwość poprawy naszego uśmiechu

jest wiele: dostępne dziś implanty, wybielanie, czyszczenie zębów, czyli skaling, który zapobiega osuwaniu się dziąseł i parodontozie, usuwanie osadów – piaskowanie, wymiana amalgamatowych – srebrnych wypełnień na kompozytowe. W dodatku na niektóre z tych zabiegów wcale nie wydamy wiele, a znacząco poprawimy wygląd naszych zębów. Szczotkowanie, nitkowanie i regularne wizyty u stomatologa – niezaniebdywanie tych trzech ważnych stomatologicznych przykazań to klucz do promiennego uśmiechu. I dopiero wówczas odmłodzone, zadbane ciało z perłowym i równym uzębieniem stworzą idealny duet.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016091611G



zregeneruj skórę po lecie...

- Geneo
- Karboksyterapia
- Emerge - laser frakcyjny
- Fala akustyczna
- Mikrodermabrazja
- Peeling kawitacyjny
- Zabiegi DETMALOGICA
- Peelingi chemiczne
- Manicure
- Pedicure
- Rzęsy 1:1 2d-8d
- Masaże
- Rytuały SPA

geneO+
by Pallogen

TO BŁYSKAWICZNY ZABIEG PIELĘGNACYJNY ZAINSPIROWANY NATURĄ. WYKORZYSTUJE BIOLOGICZNE MECHANIZMY ORGANIZMU DAJĄC EFEKT ODMŁODZENIA, DOTLENIENIA I ROZJAŚNIENIA SKÓRY.

MicroBubble Technology – 3 efekty pielęgnacyjne

- Naturalne, głębokie dotlenienie skóry
- Złuszczenie zrogowaciałej warstwy naskórka
- Wchłanianie składników rewitalizujących skórę

DOTLENIANIE

ZŁUSZCZANIE

WCHŁANIANIE

ul. Kościuszki 71
(Kościuszkowo Business Point)
87-100 Toruń

Telefon: 725 604 304
email: salondermaskin@gmail.com

www.dermaskin.pl

POSTAW SOBIE CEL I ZACZNIJ AKTYWNIIE ŻYĆ

- TRZEBA WYBRAĆ REALNY CEL I DO NIEGO DAŻYĆ – TAK UWAŻA TORUŃSKI TRIATHLONISTA TOMASZ GÓRZYŃSKI. MOŻE WŁAŚNIE ŻELAZNE POSTANOWIENIE TO NAJSKUTECZNIEJSZY SPOSÓB NA ROZPOCZĘCIE AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ. CO ROBIĆ, ŻEBY SPORT NA DOBRE ZAGOŚCIŁ W NASZYM ŻYCIU? OD CZEGO ZACZAĆ?

Bardzo często musi nastąpić moment zwrotny: szok po stanięciu na wadze, zadyszka podczas wchodzenia po schodach, przestroga lekarza. Coś, co spowoduje, że o ruchu pomyślimy na poważnie. Nie odwołujemy momentu startu. Dziś jest ten dzień!

Widoczne efekty już po trzech miesiącach

Bartosz Wroński, trener personalny, przyznaje, że wśród motywacji u obu płci dominuje chęć zrzucenia kilogramów, u mężczyzn dochodzi jeszcze zwykle pragnienie nabrania masy mięśniowej. Poza tym aktywność fizyczna staje się często zaleceniem fizjoterapeuty po przebytych przez kogoś kontuzjach czy radą lekarza. – Dla osób całkowicie początkujących polecałbym na początek spacer, lekki jogging, basen. Proste ćwiczenia można robić w domu: brzuszki, pompki, przysiady – radzi trener personalny. – Jeśli wybierzemy się na siłownię, dobrze zacząć od ćwiczeń na maszynach siłowych lub cardio – bieżni, orbitreku czy na rowerze stacjonarnym. W klubach fitness zawsze są trenerzy, którzy podpowiedzą, które ćwiczenia będą dla danej osoby najbardziej odpowiednie. Brak szybkich efektów, brak czasu, a czasem znudzenie treningiem to główne powody zniechęcania się do ruchu. Dlatego trening trzeba koniecznie urozmaicać, żeby nie wkradła się rutyna. A jak nie stracić motywacji? – Po pierwszym miesiącu ćwiczeń, wykonywanych systematycznie dwa-trzy razy w tygodniu, na pewno będziemy cieszyć się lepszym samopoczuciem. Jeśli do ruchu dodamy jakąś dietę – mamy szansę na zrzucenie kilku kilogramów. Natomiast musimy dać sobie czas około trzech miesięcy na bardziej widoczne efekty – mówi Bartosz Wroński.

Przez maratony do triathlonu

Przez ponad 10 lat trenował karate, był instruktorem, osiągał wyniki sportowe na poziomie mistrzostw Polski. W momencie zaprzestania treningów standardowa waga, przy wzroście 1,88 m, podskoczyła ze 100 na 137 kg. To był impuls do wznowienia aktywności fizycznej. – Był grudzień 2010 roku.



Bartosz Wroński zachęca do systematycznego wysiłku fizycznego

Fot. Jacek Kościński

Usiadłem przed komputerem i zacząłem wchodzić na różne strony związane ze sportem. Trafiłem na relację z Ironmana – zawody triathlonowe. Zobaczyłem ludzi po osiemdziesiątce, którzy byli w stanie przebiegnąć 4 km, pokonać na rowerze 180 km, przebiec maraton i zrobić to wszystko w czasie krótszym niż 17 godzin. To mi zaimponowało – wspomina Tomasz Górzyński, który tamtego pamiętnego dnia postanowił, że za rok weźmie udział w maratonie. To był realny cel, a data pozwalała na odpowiednie przygotowanie. Przez kilka miesięcy pan Tomasz systematycznie przygotowywał się do zawodów, opowiadał znajomym o swoim zamiarze, dzięki temu postanowienie stało się deklaracją. I pierwszy sukces. Przebiegł maraton w 4 godziny 41 minut. Kolejnym celem było zejście poniżej 4 godzin, co udało się panu Tomaszowi po roku. Z czasem biegi na dystansach od 10 km do maratonu stały się zbyt monotonne. I tak powrócił pomysł na start w triathlonie, który później zaowocował ideą założenia klubu triathlonowego dla

podobnych jemu amatorów. Toruński Klub Triathlonowy to grupa wspólnie trenująca, osiągająca założone cele, a przede wszystkim wzajemnie

wszystkimi „uciekać” przed tymi, którzy wczoraj wydawali się słabsi, a trenują i są coraz lepsi. Namawiam również do startowania w zawodach.

nia coraz lepszych wyników. Trzeba zaczynać stopniowo i zdroworozsądkowo – doradza triathlonista.

Proste ćwiczenia można robić w domu: brzuszki, pompki, przysiady – radzi trener personalny. – Jeśli wybierzemy się na siłownię, dobrze zacząć od ćwiczeń na maszynach siłowych cardio – bieżni, orbitreku czy na rowerze stacjonarnym.

się wspierająca i motywująca. Dziś Tomasz Górzyński biega, pływa, jeździ na rowerze. – Każdy sport trzeba rozpoczynać od wyznaczenia sobie małych celów. Można zacząć od spacerów, marszobiegów lub biegów na kilka kilometrów, 100 m na basenie czy paru kilometrów na rowerze. Systematyczność i odpowiedni dobór obciążeń treningowych to podstawa, dlatego dobrze trenuje się w grupie, najlepiej pod okiem instruktora lub trenera, ale można też skorzystać z doświadczenia starszych kolegów. Widzimy lepszych od siebie, ale również słabszych. Możemy „gonić” tych lepszych, a przede

Z czasem zaczyna to wciągać, motywować do pracy i osiąga-

A kiedy już zaczniemy żyć intensywniej sportowo, ruch

wejdzie nam w taki nawyk, że bez niego będziemy odczuwać dokuczliwy brak czegoś ważnego. Bo aktywność to endorfiny, pozytywne nastawienie, energia, zdrowe zmęczenie, ładna sylwetka i większa odporność. Samo dobro. No i radość!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 20160916126

POŻYCZKA

KONSOLIDACJE
Z MAŁĄ RATĄ

już od
2,9%

SZYBKA DECYZJA
w **15 minut!**

bez ograniczeń wieku • **DO 120 MIESIĘCY KREDYTOWANIA**
również z małym dochodem • elastyczny okres spłaty
WYSOKA PRZYZNAWALNOŚĆ • możliwość zawieszenia spłaty rat

Skutecznie oddłużamy NAWET Z KOMORNIKIEM!

NOWE MOŻLIWOŚCI! Zadzwoń: czynne: pn. - pt. w godz. 9-17
Toruń: ul. Prosta 37, lok. 6, p.l, tel: 56 681 45 49, 56 681 45 48

PINK FLOYD W TANECZNEJ ARANŻACJI

„Pink Floyd w blasku księżyca” to niepowtarzalny spektakl multimedialny w sali koncertowej CKK Jordanki, już jutro, 17 września. Oprócz występu coverbandu Spare Bricks, usłyszymy dziecięce głosy chórzystów w utworze „Another Brick in the Wall”, a także występ grupy tanecznej Korporacja Taneczna Baby Jagi.

Zapowiada się wielki show. Floydowski mur, wizualizacje, filmy, animacje, grafiki, gra świateł i laserów to wszystko sprawi, że dwugodzinny koncert będzie spektakularny. W wykonaniu zespołu Spare Bricks, czołowego polskiego coverbandu, usłyszymy znane utwory brytyjskich rockmanów. „Another Brick in the Wall part II”, „Shine on You Crazy Diamond”, „Comfortably Numb”, „Wish You Were Here”, „Hey You”, dwudziestominutowa suita „Echoes” i wiele inne hitów popłyną ze sceny. Koncert uświetni również występ specjalnie na tę okazję utworzonego dziecięcego zespołu wokalnego z Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu, którym kierują Diana Mrozowska i Jolanta Łukaszewicz. Młodzi chórzyci w wieku 8-12 lat wykonają utwór „Another Brick in the Wall”. Sobotni wieczór to nie tylko wokół, ale i taniec. Kolejną atrakcją muzycznego show będzie występ grupy tanecznej Korporacja Taneczna Baby Jagi. Podczas koncertu zespół zatańczy w trzech krótkich choreografiach.

Korporacja, istniejąca od 29 lat, liczy dziś 135 osób tańczących

w siedmiu grupach wiekowych – od 5 do 21 lat. Dział w toruńskim Młodzieżowym Domu Kultury. – Realizując program oparty na technice tańca klasycznego i współczesnego, wykonujemy choreografie do przebojów muzyki filmowej, klasycznej i jazzowej. W Korporacji dzieci zaczynają swoją przygodę z tańcem od 5. roku życia. Przez kolejne etapy szkolenia tanecznego dochodzą do najstarszej grupy licealnej z profesjonalnym programem artystycznym – mówi Jolanta Michalak, założycielka zespołu. Konsultantami zespołu są tancerze bydgoskiej Opery Nova Ewa Białek-Seleznev i Vladimir Seleznev.

W tym roku Korporacja Taneczna Baby Jagi gościła już na scenie CKK Jordanki – z Williamem Prestigiacomo, finalistą The Voice of Poland. Grupa miała w swojej historii przygody z gwiazdami sceny polskiej estrady: Zbigniewem Wodeckim, Violetką Villas, Justyną Steczkowską, Katarzyną Skrzynecką, Stanem Borysem. Z zespołu wychodzi się znany aktor Piotr Głowacki. W dziejach zespołu nie zabrakło medialnych akcentów.



Korporacja Taneczna Baby Jagi zatańczy w trzech choreografiach

Fot. Nadełstane

Wielokrotnie prezentował się w TVP2, TVP1, Polsacie Polonii, TV Bydgoszcz, na scenach teatru Polskiego i Starego w Warszawie, Opery Nova w Bydgoszczy, na scenach wielu miast w Polsce, w tym oczywiście

TRN 2016091613G

w Toruniu, i w licznych krajach Europy. Jolanta Michalak: – Od 2004 roku każda grupa wiekowa Korporacji wybiera spośród siebie w tajnym głosowaniu najlepszego tancerza, który na galowym koncercie otrzymuje

REKLAMA

statuetkę Złotej Miotły. Statuetka powleczone jest 24-karatowym złotem. Bierzymy udział w licznych koncertach charytatywnych na rzecz dzieci i młodzieży oraz firm. Godziny ciężkiej pracy podczas

prób zaowocują efektami już jutro. Wokalno-taneczne widowisko to święto dla floydowskich fanów.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl
TRN 2016091614G

! ty możesz zostać ratownikiem chemicznym!

STUDIA PODYPLOMOWE Z ZAKRESU RATOWNICTWA CHEMICZNEGO

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU
Wydział Chemii

Szanowni Państwo, problem coraz większej skali zagrożeń cywilizacyjno-środowiskowych wymaga rozwijania nowych dziedzin zajmujących się zagadnieniami likwidacji tychże zdarzeń. Ma to odzwierciedlenie również w obecnym tempie, rozmiarze i złożoności zagadnień wynikających ze stosowania materiałów niebezpiecznych i toksycznych środków przemysłowych, które nie mają swego odpowiednika w przeszłości.

Oferujemy Państwu Studia podyplomowe w zakresie ratownictwa chemicznego realizowane przez Wydział Chemii UMK wraz z Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

WYDZIAŁ CHEMII, ul. Gagarina 7, 87-100 Toruń

Kontakt:

e-mail: ratownictwo@chem.umk.pl

tel: +48 56 611 47 87 lub +48 56 611 43 31

Fundacja „Samotna Mama” zaprasza na

VI Festiwal Włoskiej Muzyki Operowej Belcanto Per Sempre

7 Października
Pałac Bursztynowy
godz. 17.00
„W drodze do La Scali”
Prowadzący: Andrzej Zborowski
Wybór Bursztynowej Struny
Goście: Anna Dytry, Kałudi Kałudow, Bogna Dulińska, Antonella De Chiara - przewodnicząca jury

8 Października
Hala Mistrzów
godz. 17.00
Gala Gwiazd „Bella Voce”
Gwiazdy: Alicja Węgorzewska, Anna Dytry, Antonella De Chiara, Kałudi Kałudow, Dariusz Stachura
Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Marka Czeakały

Gospodarz Festiwalu: Krzysztof Grządziel

Bilety w cenie 30, 50, 60 zł w recepcji Pałacu Bursztynowego, tel. 54 231 91 00, e-mail: recepcja@palacbursztynowy.pl oraz na www.bilety24.pl

ŚWIĘTOWANIE NA ULICY SZEROKIEJ

ULICE SZEROKA I KRÓLOWEJ JADWIGI PO RAZ ÓSMY OBCHODZIŁY SWOJE ŚWIĘTO. TYM RAZEM NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ BYŁ POKAZ MODY Z UDZIAŁEM TORUNIANEK I TORUNIAN. FOT. JACEK KOŚLICKI



Koncert

Rockowo w Pameli

W niedzielny wieczór w HRP „Pamela” wystąpią: duet Oil Stains oraz grupa Continental. Continental to pochodzący z Bostonu zespół, grający unikalną mieszankę rocka, country, folku i bluesa. Założyciel i twórca grupy - Rick Barton - znany jest z takich projektów jak: The Outlets, Everybody Out! czy Dropkick Murphys. Continental w swoich utworach porusza takie tematy, jak miłość, strata, wędrówka. Wszystko z punktu widzenia zwyczajnego człowieka. Twórczość zespołu cechuje szczerość przekazu i ogromna energia, wyznaczniki charakterystyczne dla zespołów pierwszej fali punk rocka. Grup końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku stanowiących niezaprzeczalnie jedną z głównych inspiracji zespołu. Wieczór otworzy występ rock'n'rollowych buntowników spod znaku Oil Stains. Duet w składzie: Maciej Sztyma (gitara) i Seb der Strychen (perkusja / wokal) swoim potężnym, korzennym brzmieniem zdobył liczne grono fanów w Hard Rock Pubie „Pamela”. Ich teksty o tematyce motoryzacyjnej, wolnościowej i miłosnej, połączone z muzyką, którą sami określają jako root rock, wpasowują się idealnie w ten niedzielny koncert.

Continental/Oil Stains 18.09.2016, godz. 21.00
Hard Rock Pub „Pamela” ul. Legionów 36
Wstęp wolny

Koncert

Inauguracja sezonu artystycznego



Piotr Paleczny (fortepian) i Mariusz Smolij (dyrygent) oraz Toruńska Orkiestra Symfoniczna. W programie: Ludwig van Beethoven - V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73 To jedno z najwybitniejszych dzieł środkowego okresu twórczości Beethovena. Uznawany jest za wzorzec i szczyt możliwości tej formy muzycznej. Świadomy i konsekwentny rozwój stylu tego kompozytora ukazuje uzyskanie idealnej równowagi między treścią emocjonalną a elementami wirtuozowsko-impro wizacyjnymi. Swoim wydźwiękiem dzieło nawiązuje do popularnych koncertów wojskowych. Mocne, marszowe rytmy, proste i żywe motywy i podkreślenie tonacją Es-dur (to ta sama tonacja co III Symfonia „Eroica”) nadaje utworowi wręcz bohaterskich cech.

20.08.2016 godz. 19.00
CKK Jordanki Bilety: 50 zł

Wernisaż

Moja przygoda w muzeum



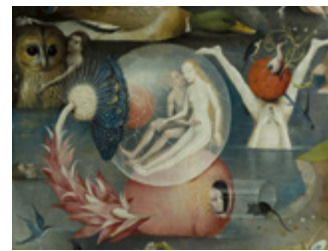
16.09.2016,
godz. 12.00,
Ratusz Staromiejski
Wstęp wolny

Na tegoroczny konkurs „Moja Przygoda w muzeum” wpłynęło ponad 1800 prac z 90 ośrodków polskich i zagranicznych: z Łotwy, Chin, Estonii, Ukrainy, Słowenii, Białorusi, Turcji i Polski. Jury wybrało ok. 250 prac na wystawę pokonkursową, która będzie prezentowana w Ratuszu Staromiejskim w terminie od 16 września do 13 listopada 2016 r. Konkurs to przedsięwzięcie z długoletnią tradycją - w tym roku przypada jego 38. edycja. Kilkadziesiąt lat istnienia projektu to spory dorobek artystyczny, edukacyjny oraz wystawienniczy. Pokolenia uczniów i nauczycieli biorących udział w Konkursie nieustannie zmieniają się i zmieniają się także sposoby wyrażania przez uczestników przeżyć związanych z obcowaniem z szeroko rozumianymi skarbami dziedzictwa kulturowego.

Wykład

Sztuka w Artusie

Pierwsze po wakacyjnej przerwie spotkanie ze sztuką poświęcone będzie Hieronimowi Boschowi, niezwykłemu artyście, którego sztuka wciąż wymyka się interpretacjom. W roku 2016 mija 500 lat od śmierci artysty, jest to więc najlepszy moment na przypomnienie tego wielkiego malarza. Twórczość Boscha charakteryzuje złożona symbolika, dotycząca w wielu przypadkach grzeszności i niedoskonałości człowieka, poprzez swą zawikłość nie do końca jasna dla odbiorców. Mówi się, że malarstwo Boscha stanowiło inspirację dla XX-wiecznych surrealistów i nie ma się co dziwić, wszak jego dzieła przepełnione są dziwacznymi wyobrażeniami, monstrami, scenami obscenicznymi i wymyślnymi torturami. Wszystko to sprawiło, że wokół artysty narosła legenda twórcy chorego psychicznie, żyjącego na obrzeżach społeczeństwa. W najlepszym przypadku uznawano go za heretyka religijnego albo zwolennika alchemii i okultyzmu. Tej ugruntowanej przez stulecia legendzie przeczą dosyć dobrze udokumentowane fakty z jego życia, które ujrzają światło dzienne przy okazji wielkiej monograficznej wystawy artysty. Wykład w syntetyczny sposób zaprezentuje wszystkie te najnowsze interpretacje, a także wiele nieznanych dotąd ciekawostek i analiz.



21.09.2016,
godz. 18.30
Dwór Artusa,
Sala Wielka
Wstęp wolny

REKLAMA

TRN 2016091615G

CE
CENTRUM EDUKACJI DOROSŁYCH

ZAJĘCIA WRZESIEŃ 2016

CZESNE
0 zł

Patronat
MŁDZSZA SZKOŁA GOSPODARKI
WSG
www.wsg.bydgoszcz.pl
fizjoterapia + masażysta

technik MASAŻYSTA • **opiekun MEDYCZNY**
asystent OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
opiekun w DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

TERAZ PRZY ZAPISIE DODATKOWE KURSY GRATIS!
NIE WYMAGAMY MATURY

TECHNIK **STUDIUM POLICEALNE**

• informatyk • rachunkowości
• bhp • administracji
• ochrony fizycznej osób i mienia
• kwalifikacyjne kursy zawodowe

Toruń, ul. Szosa Chełmińska 70, tel. 56 659 66 86
www.ced.edu.pl

Toruńskie
Technikum
Informatyczne

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!

PRYWATNA SZKOŁA
BEZPŁATNA NAUKA

*program bezpłatnej nauki na www.tti.ced.edu.pl

Praktyki w wiodących firmach branży IT

Bezpłatne oprogramowanie Microsoft dla uczniów

Toruń, ul. Szosa Chełmińska 70
tel. 56 659 66 86, mail: biuro@ced.edu.pl

Znajdź nas na Facebooku

2016 FST GRUPA BROKERSKA TORUN FIM SPEEDWAY GRAND PRIX OF **POLAND**



1 PAŹDZIERNIKA 2016
MOTOARENA IM. MARIANA ROSE | TORUŃ
BILETY : WWW.KSTORUN.KUPBILETY.PL

f t You Instagram Snapchat SPEEDWAYGP



PRESENTED BY

MONSTER
ENERGY



MIASTO
TORUŃ



RADIO GRA